



Warszawa, dnia 10.07.2017 r.

**Pan Andrzej Adamczyk**  
**Minister Infrastruktury**  
**i Budownictwa**

*Szanowny Panie Ministrze,*

W imieniu Zrzeszenia Międzynarodowych Przewoźników Drogowych w Polsce wyrażam dezaprobatę wobec inicjatywy legislacyjnej oznaczającej wzrost ceny paliw i w konsekwencji podniesienie kosztów działania przedsiębiorstw transportu drogowego.

Zwracam się do Pana Ministra o podjęcie działań wspierających polski transport drogowy, i to zarówno na rynku krajowym, jak i na międzynarodowym. Naszej branży - jak nigdy dotąd - to wsparcie jest dzisiaj bardzo potrzebne. Z roku na rok musimy się zmagać z coraz to nowymi ograniczeniami w wykonywaniu działalności przewozowej i coraz bardziej realna staje się perspektywa upadku wielu firm transportowych. Rosną koszty operacyjne wykonywania działalności transportowej, wśród których cena paliw silnikowych jest jednym z zasadniczych składników. Wzrost ceny wpłynie niekorzystnie na konkurencyjność polskiego transportu samochodowego w Europie.

Jest sprawą oczywistą, że inicjatywa poselska zawarta w projekcie *ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych oraz zmianie niektórych innych ustaw* wzburzyła środowisko polskich przewoźników. Zapewnienie, że równocześnie przewiduje tworzenie kolejnych instrumentów finansowych dla finansowania budowy i modernizacji dróg publicznych, nie jest wystarczającą rekompensatą. Wiemy przecież, że polscy przewoźnicy drogowi już od dawna uczestniczą w finansowaniu inwestycji drogowych, ponieważ już dziś część środków pochodzących z paliw zasila Krajowy Fundusz Drogowy.

Kolejna inicjatywa, polegająca na stworzeniu Funduszu Dróg Samorządowych, finansowanego z daniny publicznej, pojawia się w złym momencie. Polski transport jest celem nieprzyjaznych działań europejskiej konkurencji. Ostatni przykład tych działań to projekt Pakietu Mobilności.

Dzisiaj, żeby przetrwać, potrzebujemy wparcia, a nie nowego podatku! Konsekwencje jego wprowadzenia będą dla przedsiębiorstw transportowych daleko idące. Przewiduje się, że wprowadzenie dodatkowego podatku (zwanego w projekcie „opłatą drogową”), doliczonego do ceny paliwa, wyniesie początkowo 200 zł za 1000 litrów paliwa (benzyny i oleju napędowego), czyli 20 groszy od jednego litra paliwa. Po doliczeniu podatku VAT planowana

**ZRZESZENIE MIĘDZYNARODOWYCH PRZEWOŹNIKÓW DROGOWYCH W POLSCE**

/ Association of International Road Transport Carriers in Poland  
Członek IRU / International Road Transport Union member

Adres: Al. Jana Pawła II 78, 00-175 Warszawa, adres korespondencyjny: 00-198 Warszawa 80, skr. poczt 1; NIP: 522-000-21-10; KRS: 109043;  
Tel.: (+48 22) 536 10 00; Fax: (+48 22) 536 10 35; [www.zmpd.pl](http://www.zmpd.pl)



— 60<sup>lat</sup> —

podwyżka cen detalicznych za jeden litr paliwa będzie wynosić ok. 25 gr. Ponadto stawka opłaty drogowej ma być następnie corocznie waloryzowana o wskaźnik inflacji. Nie ulega wątpliwości, że sytuacja ta spowoduje wzrost kosztów przewozu, a ten koszt zostanie przerzucony na klienta. Już dzisiaj podatki stanowią ponad 50 proc. ceny detalicznej jednego litra paliwa w Polsce, natomiast cena paliwa to ok. 40 proc. średniego kosztu jednego wozokilometra przebiegu pojazdu samochodowego w przedsiębiorstwach transportowych. Nasze szacunki wskazują, że wydatki firm transportowych na paliwo wzrosną około 6 proc., co przy średnim przebiegu jednego pojazdu na poziomie 140 tys. km, obciąży je dodatkowo o ponad 11 tys. złotych rocznie. Sytuacja ta doprowadzi do dalszego spadku rentowności działalności gospodarczej w transporcie drogowym, a co gorsza - do spadku konkurencyjności polskich firm transportowych funkcjonujących na rynku międzynarodowym.

Polscy przewoźnicy budowali potencjał swojej branży przez kilka dekad. Nie korzystali z niczyjej pomocy, nie otrzymywali środków europejskich ani preferencyjnych kredytów. Inwestowali i rozwijali swoje przedsiębiorstwa, wierząc, że wpisują się w historię rozwoju gospodarczego Polski. Dzisiaj jesteśmy zmuszeni wyrazić sprzeciw wobec drenowania naszych portfeli w imię inwestycji, które przez lata zasilamy podatkami.

*Szanowny Panie Ministrze.*

Dziś nie jest pora na takie inicjatywy, dziś trzeba bronić polskiego transportu przed europejskim protekcjonizmem, a nie dobijać go kolejnym podatkiem. Dlatego zwracam się do Pana Ministra z prośbą o przeciwstawienie się inicjatywie poselskiej posłów, którzy złożyli ten bardzo kontrowersyjny projekt bez jakiegokolwiek refleksji o interesy gospodarcze naszego państwa, naszej branży transportowej i bez jakiegokolwiek próby oceny skutków tej regulacji. Uważamy, że należy odłożyć prace nad tym projektem i przeprowadzić wnikliwą analizę wszystkich aspektów i skutków we wszystkich ich wymiarach zarówno gospodarczych, ale też i społecznych oraz politycznych.

*z pozdrowieniem*

Jan Buczek  
Prezes ZMPD  
*Jan Buczek*